

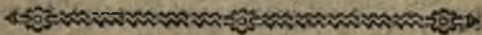
*Do ptaci pięknej.*





D O

# PŁCI PIĘKNEY.



O To Naród, którego części iedne, Prawa drugim piszą,  
i dają rozkazy, Wam PŁCI PIĘKNA łagodną tylko  
radę przekłada, i przębę zanosí!

Interes Powszechności, íest interessem tych wszy-  
stkich, którzy pojedynczo wzięci, w Skład teyże Powsze-  
chności wchodzą. Pozytek ogólny, nie może nie obchodzić  
tych, którzy do íego uczestnictwa należą. Niegodnym  
byłby zaiste udziału publicznych korzyści, któryby do ích  
powiększenia, przyłożyć wzbraniał się. Niewdzięcznym  
by się okazał spłynionych na się darów z powszechnego  
dobra, któryby się, od przyjęcia íakichkolwiek dla niego  
ciężarów uchylał.

Znasz to PŁCI PIĘKNA! nie wątpię. Szlachetną ob-  
darzona od natury duszą, niemniej dobrze myśleć, íak dzia-  
łać umiesz. Ta czulość, która íest nayıpiękniejszą Serc Wa-  
szych zaletą, równie WAS tkliwemí czyní, tak w tych  
zdarzeniach, które umysł w posępny smutek wprawiają, ía-  
ko i w tych, które go słodką napawiają roskoszą. Widzie-  
liśmy

A



liśmy w nieszczęśliwey Kraiu niedoli, gdy obca przemoc szarpiąc nasze własności, kładła na Nas ieszcze kaydany, iako żałosna czułość w smutney się Waszey tłómaczyła postaci. Widziemy zaś teraz, gdy lepszey nadziei promień Nam zabłysnął, iako w wypogodzonych czołach, i przymilonych uśmiechem wdziękach, tadość się Wasza wydaie. Bolałyście wtenczas zapewne, że niemoc dania Oyczyznie ratunku, nie odpowiadała chęciom Waszym. Lecz oto dziś pora, w której Waszey wzywa pomocy!

Górliwi o dobro Kraiu Oycowie, Mężowie, Bracia, i Synowie Wasi, niosą dziś chętnie majątki swoje, na ofiarę potrzebie publiczney. Raczcie tylko oszczędzić Ich wydatki przez umiarkowanie zbytków Waszych. Porzucicie nazawsze te wytworne stroie, które drogo opłacając, bogaciemy obcych, a Kray własny do nędznego przywodziemy ubóstwa. Obywatelki wolnego Narodu! nie bądźcie Niewolnicami pfochey mody, którą WAM chciwego Sąsiada przemysł, umiejący ciągnąć zyski z powolności Waszey, narzuca. Nie dozwólcie przecie, aby WAM lekkomyslny Francuz, Włoch chytry, lub gruby Niemiec ton stroiu dawał. Piękność Wasza nie potrzebuie z niewolniczych rękodzieł pożyczanych ozdób. W zaniedbaniu skromnego ubioru lepicy odbijają wdzięki Płci Waszey. Niech upodlone dusze niewolą samowładnego rządu, w sklepowych ozdobach zalety szukają. Niech niedostatek zaszczytów wolnego umysłu, nadgradzają przepychem majątku, którego część większą na grzbiecie i głowach swych noszą. Miękkim Azyankom tylko służy nikczemny popis bogatych stroiów. Ale Szlachetna POLKA wolnym oddychając powietrzem, wspanialej nauczona myśleć, rzetelniejszych ozdób w prywatney cnotcie i publiczney szuka. Albowiem w samowładztwie to tylko równie niedołączny umysł, iak ciało, tę zacniejszą część rodzaju ludzkiego w upodleniu trzymają. Republikantek patriotyczne cnoty, użyteczne dla

Kraiu



Kraiu rady, wspaniałe w potrzebach publicznych ofiary i nieustraszoną niebezpieczeństwem odwagę wolnych Narodów Dziecie wślawiają.

Mężne Spartanki same na karki Nieprzyjaciół Mężom swym ostrzą orężę; same tarczę i szyszak dzieciom, na wyprawę ich wojenną gotując, wkładają; Niechcą ich w domach własnych oglądać, tylko albo z wieńcami zwycięzców, albo okrytych ranami dla Ojczyzny; Owszem w pośród rospaczy Ziomków, biorą broń w bezsilną rękę, a przykładem nieuleknięoney odwagi, dzwignąwszy upadłe Mężów umysły, Sprawczyniami powszechnego ocalenia stają się.

(a) W Rzymie wolnym Płec Piękna umysłu wielkością, i walecznością odwagi, samych nieprzyjaciół zadziwia. Jey wspaniałość górliva ogłaśca Ją z naydroższych ozdób; składając ie chętnie, ubiegają się nieiako na wyścigi, która z Nich więcey na wsparcie potrzeby publiczney złoży. Nie wstydzą się Ich rad zasiągać Mężowie, nie wzdrygają się powierzać Im tajemnic Rządu, i obrządków Religii, a wdzięczność tey Płci, zaufanie ich odpłaca przykładem górliwego ducha, skromney oszczędności, rządney i gospodarney pracy. (b) Kartagińskiej Rzeczypospolitey Obywatelki,

A 2

nie

---

(a) Wiele pięknych przykładów wielkości umysłu Spartanek dawne nam Dziecie zostawiły: Sławia one związek Ich przysięgą stwierdzony na obronę swey wolności pod wodzą *Telessylidy*; Nie przepomniany w nich jest sposób dawaney od Matek Synom wyprawy na wojnę, i z iaką wzdrygą i hańbą przyjmowały z placu pierzchających tchórzów; Pamiętna zawsze będzie waleczność *Archidamii*, która rospaczających o całość powszechną Mężów, do mężney zagrzała obrony. *Thucidides, Herodotus.*

(b) Słyną zawsze będzie mężny umysł *Waleryi* i *Klelii*, który okazały w czasie oblężonego od Etrusków Rzymu, dane bę-



nie tylko w niebezpieczeństwie Miasta swego do wspólney chęcią należeć obrony, nie tylko sprzęty swe i stroje do skłładki publiczney znoszą, ale nawet w ostatniey rospaczy, odcięte od głów swoich warkoczce oddają do nawiązania potarganych machin woiennych. W Dziełach wolney Grecyi, ileż heroizmów Płci tey czytać nam się nie daie? Jle nieoszczędney dla dobra Kraiu ofiary, ile dzielney odwagi, ile patryotycznej gorliwości, ile wierney powolności Prawom przykładów? (c)

Szczy-

---

dąc Nieprzyjaciołom w zakładzie. Wiadoma powaga rostopnych rad tylu sławnych Rzymianek, i wspaniałość ich w poświęceniu swych Klęczotów i naydroższych strojów na ofiarę dla ubłagania Apollina, aby wiszące nad ich Oyczyzną klęski oddalił. Pięknie stąd, a stosownie do rzeczy naszej mówi Plutarch: *Idcirco decens utilitate compensantes ex inutilium ac supervacuarum rerum abscissione seu venditione, libertatis templum Nobis ipsis, liberis, ac uxoribus edificare conemur.* „Przeto nagradzając ozdobę użytecznością, z odcięcia lub przeto, daży zbytecznych rzeczy, Świątynię wolności dla Nas, Dzieci i Zon naszych wystawić staraymy się.” Sławią Dzieje Rzymu patrzeć *Weturyi* i *Wolumnii*, których staraniem zwrócony był Nieprzyjaciel od oblężenia Miasta. O czym Liwiusz. *Non inviderunt laudes suas Mulieribus Viri Romani; adeo sine obrectatione aliena fama vivebatur. Monumento quoque quod esset, Templum FORTUNÆ MULIEBRI edificatum, dedicatumque est.* „Nie zazdrościli sławy Rzymianie Płci Żeńskiej; nie było bowiem we zwyczajai chwale cudzej uwłaczać. Zeby zaś, wieczna pozostała pamiątka, FORTUNIE NIEWIESCIEY, Kościół wystawiono i poświęcono.” *Livius. Justinus. Valerius Maximus.*

(c) Focenskie Obywatelki radą swoją ocaliły Domy swe, Mężów i Dzieci przeciw oblegającym Tessalczykom. Na wyspie Chios



Szczylił się zawsze i Naród nasz podobnemiż Płci Piękną cnotami. W surowości obyczajów, w przywiązaniu do swobód Ojczyzny, w świątobliwym zachowaniu Praw Kraiowych, w hojnej wspaniałości na potrzeby Narodu, w mężkim wychowaniu swych dzieci, i niezatrwożonej niezłomności zawsze Polki równały Spartankom. (d)  
Lecz

---

ciskając kamieniami na Nieprzyjaciół, odpędziły ich od swych murów. Sławne jest męstwo Niewiast w obronie Saguntu. Wielką liczbę podobnych przykładów znajdziesz w Plutarchu: *de claris Mulieribus*.

(d) Iż Płeć Piękna miała i w Narodzie naszym Bohaterki, dowodzą Dzieje nasze. R. 1675. gdy Ibrahım Basza oblegał Trębowlą, Miasto niegdyś Powiatowe na Rusi i Zamek mające, mężnie się w nim bronił Samuel *Kazanowski* Komendant, dodawała mu odwagi i dopomagała Zona, bo i sama zapalała armaty, i ognia z szaniców dawała. Lecz wytrzymawszy cztery szturmy, czując słabą Garnizonu swego siłę, niedostatek żywności, iuż o poddaniu się zamyslał; gdy porozumiałwszy to Zona, z sztyletem do pokoju Męża wpada. „Tobie, rzeczce, tym żelazem „życie odbiorę, i w piersiach go moich potym utopię, jeżeli „będziesz tak podłym, że się dobrowolnie poddasz.” Zawstydzil się Mąż zamysłu swego, i bronić się do upadku przyrzekł. Aż oto przybył na pomoc Jan III. i Baszę do odstąpienia od Trębowli zadana kłęką przymusił. Podobnie postąpiła sobie *Białozorowa* Zona Kommandanta Fortecy Dunamundy, i chlubiła się, iż sama kilku nieprzyjaciół zgładziła. *Kochowski*.

*Ludwika Marya* Zona Jana Kazimierza, nie tylko swe Kleynoty do Skarbu na potrzeby wojenne oddała, ale i sama na szanicach w Warszawie nad Wisłą działa ryczowała i luntem



Lecz czyliż już teraz na takich Nam zbywa? Czyli wieki odmienając pokolenia ludzi, i charakter ich razem zmienify? Nie. Zaraza, która tknęła pospolite obyczaje, nie mogła mieć bez wątpienia tyle mocy nad tą Płcią, której wszystko ulega i hołduje. Ani to są wyrazy, w których pod-

---

zapalała. *Obacz: La Vie privée de Jean Casimir par Mr. Baron de Rose.* Jana Sobieskiego Matka pierwszy raz zobaczywszy powracających z zagranicy Synów, temi się odezwała przy powitaniu do nich słowy: „Poydźcie, zemścicie się nad Tarami. Nie uznam was za Synów, ieżli będziecie podobni, tym, co po Pilawcami pierzchali.” *Sobieska* zaś Królowa, gdy Jan III. wyprawiał się pod Wiedeń, pytającemu się Królowi o przyczynę płaczu swego, rzekła: „Załużę, że to Dziecie, (to jest Konstantyn Królewicz, którego na rękach trzy-mała) iść z Tobą na Woynę nie może.” Nie mdlały Matki, Córki, i Siostry, widząc Synów, Oyców, i Braci wybierających się do Obozu, a na wzór Spartanek pierwsze ich było po potyczkach pytanie, przy kim zostało zwycięstwo. *w Pochw: Jana III.*

W czasach zamieszkań w bez-Królewiu po śmierci Augusta III. Xiężna Radziwiłłowa Córka Wacława Rzewuskiego Wielkiego Obywatela, napadnioną będąc od nieprzyjaciół, bynajmniej niebezpieczeństwem niezatrwożona, wsiada na konia wraz z Siostrą swoją; Były obie w młodym wieku, obie pełne darów piękney urody. Obie mając szable w rękę, obie żdzały Żołnierzy, a mową swą i przykładem do odwagi ich zachęcały. Nie pierwszy raz słaba ta Płeć, osobliwie w Polsce dała dowody męskiego serca i wielkiego umysłu. Zdolne są One odważyć się na największe niebezpieczeństwa, na naytrudniejsze ofiary, gdzie idzie o miłość Ojczyzny. *La Vie du Comte Venceslas Rzewuski.*





podchlebna grzeczność w prywatnych posiedzeniach Wam się przymilać zwykła; Jest to głos przekonania, które Cnoty Wasze w publiczności sprawują. Jak u Nas, tak u potomnych w uwielbieniu Imiona tych będą, których dziś z górlowości zdań i czynów pięknych chwalemy.

WAM Naród naywięcey ufa, po Waszym przykładzie spodziewa się żądanego skutku w poskromieniu zbytków, na które się niebaczna Młodzież, słuchając płochego tonu mody, przesadza. Użycie powagi, którą Wam wyższość rodu i dostoięństw, równie iako osobiste zalety ziednały; Rozciągniecie moc władzy swoiey do płci męskiey, którą nad iey umysłami macie, abyście nierozsądny przepych w stroiach i sprzętach domowych swym przykładem oszczędney mierności zawstydziły. Mówcie do bezwzględnych na publiczne i prywatne straty: „ Porzucmy te wytworne „ świątyni, które Nam w smutnym stanie słabego i ubo- „ giego Kraiu, po tylu poniesionych klęskach nie przysto- „ ją bynajmniey. Jeżeli się w niczem nie przyczyniamy „ do podzwignienia Oyczyzny naszej z niedoli, nie wtrą- „ camy Jey przynajmniey przez dziwaczne przesady w tę „ przepaść, nad którą stoi. Tkane ręką Rodaka odzienie z „ nici, lub wełny, których Nam w własnym Kraiu nie bra- „ knie, miłsze Nam być powinno, i lepiej Nas zapewne w „ oczach rozsądnych zdobyć będzie, niżeli te wietkie pstroty „ i cacka, które nam chciwy Sąsiad przesyła. Przestańmy na „ tym, co Nam szczodre udzieliło przyrodzenie. Nie zazdrość- „ my drogich Kamieni i Kruszców Niewolnikom samo- „ władztwa. Nie ma nic w naturze droższego nad Wolność, „ Nie zazdrośćmy im dowcipnego w wynalazkach i rękod- „ dziełach przemysłu; dla Nas, czyliż nie dosyć, gdy Nam „ na niczym nie zbywa, cokolwiek do potrzeb i wygod „ życia służyć może? Zimy oszczędniey, nośmy się skro- „ mniey, a zdołamy się obeysć bez płodów niewolniczym „ zarażonych powietrzem. Niedoleżna gnuśność, podłość „ duszy,



„ duszy, nikczemna miękkość życia, rozwiózłość obyczaiów, są to zbytku owoce; Których zaraza skoro skazi  
„ Obywatelów umysły, już nic u nich świętego nie ma.  
„ Bo w strwonionym majątku musi nieiako marnotrewcza  
„ chwycać się najpodlejszych środków, aby utrzymać zawsze równie okazały ton życia. Wystawi przeto na przeday sumnienie, Kray własny, i Ziomeków. Miałybyśmy  
„ tego dowód w Dzieciach ginącego Rzymu, gdyby niestety! aż nadto nie przekonały Nas o tem domowe i społeczne przykłady. Lecz odwróćmy oczy od przebrzydłey  
„ zbrodni widoku, a uiąwszy się za Ręce, daymy sobie słowo, pod zakładem honoru i pocziwości, że od Nas samych przepisanych sobie Praw, wiernie przestrzegać będziemy. Okażmy, że POLKI umieją bydz czym więcej, nad pospolite Kobiety; Zawstydzmy niewolnice, które z nagiętym karkiem chodząc pod iarzmem samowładney woli, biedną myśl w smutnym swym losie, wytworem i odmianą mody bawić i cieszyć muszą. Niech Nam swobod naszych zazdroszczą, a widzą, że wolnego Narodu Obywatelki, niemniej iako i Obywatele mogą i umieią sobie samym Prawa pisać, i one wykonywać.

Tego Narod cały od Ciebie PŁCI PIĘKNA żąda, tego się spodziewa.



XVIII. 2. 723.

1474



**F**

XVIII. 2. 423